

O zespole i o graniu z ojcem

Później, w międzyczasie to zespół się zakładało. To chłopaki młode, no to wiadomo. O, to złapie coś - „To co?” „To gramy!”.

(Kiedy był ten pomysł, żeby kapelę założyć?)

Oj, to były już lata sześćdziesiąte. W sześćdziesiątym drugim. W czterdziestym ósmym zacząłem już szkołę podstawową, to już osiem klas skończyłem, nie. Tak było, nie. Do zawodówki się chodziło, ale w międzyczasie i muzyczną zaliczyłem też, nie. Chodziłem. No to mając siedem lat, podstawówki to było... ile? To był sześćdziesiąty drugi rok chyba.

I później to u nas w szkole kierowniczką tam też, zakładała ten zespół, taki swojski, gdzie tam maluchy. No to ja już tam był obserwowany, no bo zauważyła dyrektorka, że jakiś talent jest, nie? To trzeba go tu wyłapać, nie? Ale, tosz później myśmy mieli te ogniska muzyczne i tego, teatry byli tego, no to ja tam byłem, mówiąc szczerze w ścisłym gronie, to wiadomo, bo to i śpiew był już, głos, nie, tego, to ona mnie tam typowała. No ale, wtedy ukończając tę szkołę, jak raz wraca do tej szkoły podstawowej, nie, wtedy dyrektorka mówi do ojca, nie: „Panie, tu jest talent, trzeba coś robić.”, nie. To wszystko kosztowało, nie. Wiadomo. Skąd? Nie ma! No to nie ma, nie będzie chodził. No i tak się zaczęło, i zahaczyłem się właśnie do tej orkiestry. Tam było za darmo, nie. To po godzinach mi się ofiarował ten cały kapelmistrz, Kubicki, nie. Że po godzinach przyjmował tych uczniów tych, co mieli mniej pieniędzy. O takie coś można było. No i tak się zaczęło. Zespoły lata sześćdziesiąte.

A przedtem w międzyczasie, to już z ojcem grałem. Ojciec miał kapelę dużą, nie. Nieraz już mnie brał, nie. Czternaście lat miałem, to grałem na perkusji. To już tam, szkołę dobrze. Ledwo mnie tam było widać za bębnami, nie no bo co.

(Czy to był pełen zestaw perkusyjny?) Nie, pół. Kiedyś tak nie było pełnych zestawów jak teraz, kotły, tam... *(Czyli co? Bęben z...)* Taak, werbel, brekmaszyny jeszcze w ogóle nie było, w tym

czasie nie było w tych latach. Tam sześćdziesiąte, nie. Muzycy zawodowi na tym, tam, to mieli, wiadomo, ale nie u nas, nie było tego jeszcze. No ten pół zestaw taki, można powiedzieć, ale tam było. Żyle i talerze. Także można było grać. I tak się grało.